

W 13 rocznicę podpisania

Układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej

Szczere życzenia i pozdrowienia z Polski

Do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Towarzysza KLIMENTA WOROZYŁOWA, I sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Towarzysza NIKITY CHRUSZCZOWA.

Liczne porozumienia zawarte w oparciu o Układ rozszerzały z roku na rok naszą współpracę gospodarczą, obroty handlowe, a szerokie kontakty kulturalne i naukowe umożliwiły wzajemne poznawanie dorobku naukowo - technicznego i kulturalnego — doświadczeń w budownictwie socjalistycznym.

Sojusz polsko - radziecki, utrwalony układem z 21 kwietnia 1945 r., potwierdzony i umocniony wspólną deklaracją polsko - radziecką z 18 listopada 1956 r., dobrze służy sprawie braterstwa naszych narodów, wzajemnej pomocy, jedności całego obozu socjalistycznego, sprawie socjalizmu i pokoju.

Przekazując Wam, drodzy towarzysze, w tym uroczystym dniu szczere przyjacielskie życzenia i pozdrowienia, pragniemy jednocześnie wyrazić głębokie przekonanie, że nasza przyjaźń i współpraca, której podstawy ogarniają tradycje walk rewolucyjnych klasy robotniczej naszych krajów i której symbolem stał się podpisany w 1945 r. Układ polsko - radziecki, będzie się stale rozwijać i umacniać w duchu proletariackiego internacjonalizmu, w interesie naszych bratnich narodów, dla dobra sprawy pokoju i socjalizmu.

Przed 13 laty bohaterska walka Armii Radzieckiej wspierała opór i walkę narodu polskiego o swe wyzwolenie, jej zwycięstwo nad hitleryzmem wniosło decydujący wkład do powstania niepodległej Polski Ludowej i w jej sprawiedliwych granicach, a wraz z tym ułatwiło odzwierciedlenie zrebów młodego, budującego socjalizm państwa polskiego.

Po raz pierwszy w historii oba nasze kraje mogły oprzeć swe stosunki na gruncie wspólnoty ideowej i ustrojowej, na gruncie trwałej przyjaźni, braterstwa i poszanowania suwerenności, na gruncie wszechstronnej współpracy, zgodnej ze społecznymi dążeniami i interesami obu narodów. Te nowe stosunki znalazły wyraz w historycznym Układzie o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską i Związkiem Radzieckim.

Obchody Dnia Międzynarodowej Solidarności Ruchu Oporu

Akademia w Białymstoku

Oznaczenia dla bojowników o wolność

IV Kongres związkowców zakończył swe obrady

Uchwalenie Statutu Wzór nowych władz

W sobotę, 19 bm. zakończył obrady IV Krajowy Kongres Związków Zawodowych. W ostatnim dniu odbyły się wybory władz. W wyniku głosowania Kongres wybrał 99 członków i 23 zastępców członków Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych oraz 13 członków i 3 zastępców członków Komisji Rewizyjnej CRZZ.

Po południu, witany serdecznymi oklaskami, wygłosił powitalne przemówienie Amin El Karmonty — przedstawiciel Egipskiej Konfederacji Pracy.

linn datszy na str. 2

POGODA



Rano zachmurzenie duże, późnej przejściennie. Temperatura minimalna od plus 3 do plus 8 stopni, maksymalna od plus 8 do plus 15 stopni. Wiatry umiarkowane.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 93 (2054) poniedziałek, 21. IV. 1958 r. Cena 40 gr



W czasie pobytu na Śląsku odbyła się uroczystość nadania Klimentowi Woroszyłowowi tytułu „Honorowego Górnika” kopalni „Wujek”. CAF — fot. Wdowiński

K. Woroszyłow w Krakowie

Goście radzieccy zwiedzili Nową Hutę, Wawel i Muzeum Lenina w Krakowie

KRAKÓW (PAP) 20. 4.

19 bm. o godz. 9.30 przebywający w Polsce na zaproszenie Rady Państwa PRL z wizytą przyjaźni przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. Woroszyłow wraz z osobami towarzyszącymi mu w czasie pobytu w naszym kraju opuścił Katowice, udając się poprzez Dąbrowę Górniczą i Oświęcim — do Krakowa.

Wraz z gośćmi radzieckimi opuścili Katowice: przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki i inne osobistości polskie towarzyszące gościom radzieckim w podróży po kraju.

W godzinach popołudniowych K. Woroszyłow, A. Zawadzki oraz pozostali goście radzieccy wraz z polskimi gospodarzami udali się samochodami do Nowej Huty.

20 bm., w czwartym dniu pobytu w Polsce, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — K. Woroszyłow wraz z towarzyszącymi mu osobami przed południem gościł w Krakowie, zaś w godzinach wieczornych powrócił do Warszawy.

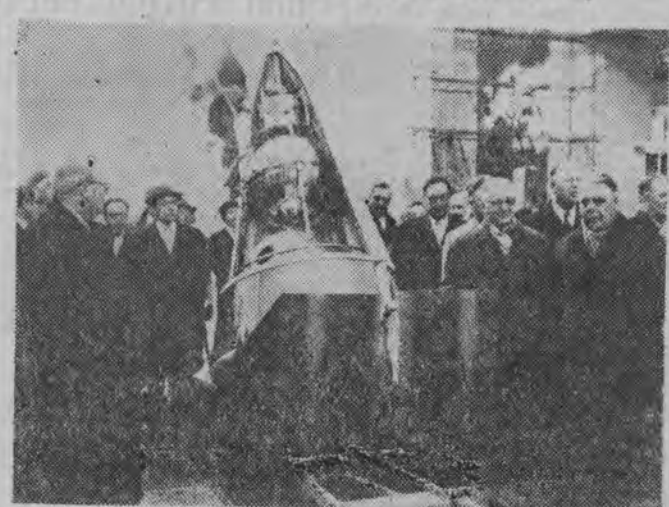
Wczesnym rankiem, zgodnie ze swym zwyczajem, K. Woroszyłow odbył samotnie dłuższy spacer po Krakowie. W godzinach przedpołudniowych goście radzieccy i towarzyszące im osobistości polskie zwiedzali Wawel. Z kolei K. Woroszyłow i pozostali goście radzieccy zwiedzali Muzeum Lenina w Krakowie.

12.389 tys. zł wynosi fundusz interwencyjny dla Białostoczczyzny

Ostatnio Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przydzieliło dla woj. białostockiego fundusz interwencyjny na rok 1958 w wysokości 12.389 tys. zł. Samodzielny

linn datszy na str. 3

Na wystawie brukselskiej



NA ZDJĘCIU: zwiedzający w pawilonie radzieckim podziwiają model sputnika nr 2. CAF — telefoto

Dziś akademia w Białymstoku

Dziś o godz. 18 odbędzie się w Teatrze im. A. Węgielki uroczysta akademia z okazji 13 rocznicy podpisania Układu o współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a ZSRR.

Po części oficjalnej, która przewiduje referat okolicznościowy przewodniczącego Prezydium WRN ob. Jerzego Popko, w programie artystycznym wystąpią: Orkiestra Symfoniczna, zespół Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, artyści teatru oraz zespół z Ogniska Baletowego.

Powodzianie otrzymują pomoc

Ludność zagrożonych powodzią wsi i miasteczek powiatu łomżyńskiego została otoczona troskliwą opieką. Ewakuowani mieszkańcy 32 gospodarstw otrzymują żywność z Polskiego Czerwonego Krzyża, a nad chorymi czuwa lekarz.

Nie wszyscy jednak mieszkańcy wsi zalanych wodą zgodzili się na ewakuację. Woleli kryć się na strychach niż opuszczać swoje gospodarstwa.

Sytuacja w Nowogrodzie, która w sobotę była bardzo groźna, została już opanowana.

W powiecie łomżyńskim wody Narwi zniszczyły ok. 15 proc. dróg i uszkodziły 3 mosty.

(Na str. 4 zamieszczamy fotoreportaż z obszarów objętych powodzią).

Sojusz NA LENINOWSKICH PODSTAWACH

TRZYNASTĄ rocznicę podpisania w Moskwie układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między rządem polskim i radzieckim obchodzimy w dwa z górą lata po XX Zjeździe i półtora roku po VIII Plenum. Obchodzimy to trzynastolecie mając za sobą nie tylko zwrot we wzajemnych stosunkach wyrażający się podpisaniem listopadowej deklaracji w 1956 r., a w ślad za tym umów szczegółowych regulujących tak istotne sprawy, jak status wojsk radzieckich przebywających w Polsce, zasadnicze problemy współpracy gospodarczej, problem repatriacji, lecz i praktyczne doświadczenia, dowodzące, iż były to nie tylko deklaracje, ale że wypełniono konkretną treścią leninowskie zasady całkowitego równouprawnienia, poszanowania suwerenności i wzajemnego niemieszania się w sprawy wewnętrzne państw sąsiadujących ze sobą. Dwa państw, z których jedno jest najpotężniejszym mocarstwem na naszym globie.

Zwrot w naszych wzajemnych stosunkach dokonał się nie na papierze, nie ograniczył się do deklaracji, lecz został wypróbowany w życiu. I to jest znamieniem wciąż przybierających na sile tendencji, dostrzegalnych dla każdego obserwatora rozwoju wypadków w świecie socjalistycznym: żywotność myśli leninowskiej, usuwanie dogmatycznych skrzepów tamujących krwiobieg myśli socjalistycznej, powolny, uparty marsz naprzód, mimo że wiadomo, iż procesy historyczne nigdy nie są prościutkim biegiem na przelaj, uzdrawianie tych wszystkich dziedzin życia państwowego, gospodarczego, społecznego krajów socjalistycznych, które zostały narazone na szwank w minionym okresie. Ziarno rzucone przez uchwały i koncepcje XX Zjazdu padło na urodzajną glebę.

TEN obraz obecnej sytuacji, taki kierunek rozwoju historycznego jest zgodny z najistotniejszymi, najgłębszymi, najżywością interesami i potrzebami Polski, narodu polskiego budującego socjalizm. Świat, w którym żyjemy, znajduje się w ważnej fazie walki o sprawę decydującą dla przyszłości cywilizacji ludzkiej.

Naród polski pragnie rozstrzygnąć zgodnych z interesami ludzkości. Opowiada się za pokojem i współistnieniem i dlatego w sojuszu ze Związkiem Radzieckim oddaje swoje możliwości polityczne i gospodarcze w służbę pokoju. Jest to — powtórzmy — możliwe jedynie w sojuszu z Krajem Rad

SOCJALIZM budują w Polsce ludzie o różnych przekonaniach politycznych czy religijnych. Ludzie ci mają plecy pokancerowane bliźniami, wyniesionymi z twardych prób dziejowych. To sprawia, że Polacy są bardzo wyczuleni na nauki historii. A nauki te nasuwają wniosek nieodparty, że nasz byt niepodległy, całość terytorium państwa, trwałość granic na Odrze i Nysie wspierają się i są zagwarantowane sojuszem ze Związkiem Radzieckim. Nauki te nakazują zrozumieć, iż jedyną szansę pomnażania naszego dorobku cywilizacyjnego i kulturalnego daje socjalizm, i że budowa socjalizmu bez serdecznego, sąsiedzkiego i sojuszniczego kontaktu ze Związkiem Radzieckim jest w praktyce niemożliwa. Przeciwdziałanie rozwojowi takich właśnie stosunków z socjalistycznym sąsiadem wschodnim jest szkodeniem narodowym interesem Polaków.

Zrozumienie idei marksizmu-leninizmu dziś pozwala każdemu zwolennikowi socjalizmu w naszym kraju dojść do zaakceptowania prawdy, że internacjonalizm proletariacki, internacjonalizm w sensie leninowskim, a nie dogmatycznym umacnia swym działaniem nasz byt narodowy, pomnaża nasze możliwości rozwojowe. Tak my, jak i ludzie radzieccy przeprowadzają w swoich krajach głębokie zmiany, związane z wstąpieniem w życie myśli XX Zjazdu. Właśnie dlatego nakazem dziejowym jest umacnianie wzajemnego zrozumienia, umacnianie wspólnoty ideologicznej i usuwanie wszystkich przeszkód, które utrudniałyby stosowanie zasady leninowskiej, obowiązującej w stosunkach między krajami socjalistycznymi: wspólność w głównych sprawach, a różnice w konkretnych drogach prowadzących do socjalizmu.

TRZYNASTOLECIE układu, obchodzone przy współudziale naszego drogiego gościa — Klimenta Woroszyłowa, będącego symbolem pokolenia, które zaktęno na 1/6 kuli ziemskiej czerwony sztandar — ma swoją międzynarodową wymowę. Inicjatywy radzieckie i polskie zbiegają się dziś, wspierają i uzupełniają na forum polityki międzynarodowej. Nie ma polityka na Zachodzie, który nie doceniałby wagi radzieckiej decyzji orzerwania prób z bronią nuklearną. Nie ma też polityka na Zachodzie, który nie wiedziałby, czym jest plan Rapackiego. Ale zarówno my, jak i ludzie radzieccy, wiemy, czym są Matadory z głowicami atomowymi w rękach Bundeswehry Wymy też, czym są awanturnicze spekulacje na rozbiście czy osłabieniu stosunków polsko-radzieckich

WST czas, by z całą mocą potwierdzić wobec świata, iż dlatego, że miłujemy pokój, dlatego, że miłujemy niepodległość, dlatego, że strzeżemy jak źrenicy oka granic na Odrze i Nysie, dlatego, że chcemy zbudować socjalizm i zostawić kraj zasobniejszy naszym dzieciom, będziemy umacniać nasze serdeczne związki z Krajem Rad.

KRZYSZKOWIAK triumfuje w biegu IKP

Na stadionie WKS Zawisza w Bydgoszczy odbył się VIII bieg na przełaj o Puchar redakcji Ilustrowanego Kuriera Polskiego. W konkurencji mężczyzn na dystansie ok. 3.400 m startowało ponad 130 zawodników, w tym z wyjątkiem kontuzjowanego Chromika, cała nasza czołówka. Po niezwykle emocjonującej walce na całej trasie zwyciężył Krzyszkowski (Zawisza Bydgoszcz) — 9.38,0 przed Zimnym (Lechia Gdańsk) — 9.38,4 i Ożogiem (Wawel Kraków) — 9.41,5. Dalsze miejsca zajęli: Jochman (Zawisza Bydgoszcz) — 10.01,2, Zbikowski (Budowlani Bydgoszcz) — 10.02,8, Craj (Zawisza Bydgoszcz) — 10.06,2.

Bieg mężczyzn wykazał doskonałą formę naszej czołówki. Krzyszkowski, Zimny i Ożóg toczyli zaciętą walkę na całej trasie. Tempo dyktował Ożóg, poczem zamienił go Zimny. Na 600 m przed metą dysponującą większą szybkością Krzyszkowski zdołał oderwać się od swych kolegów i wspaniałym finiszem pierwszy minął metę.

W konkurencji kobiet na dystansie około 800 m startowało 14 zawodniczek. Zwyciężyła Nowakowska (KSZO Ostrowiec) — 3.12,0 przed Zbikowską (Budowlani Byd-

goszcz) — 3.12,5 i Nowaczykówną (Doker Gdynia) — 3.22,4. Drużynowo wśród mężczyzn zwyciężył Zawisza Bydgoszcz, natomiast w konkurencji kobiet — Społem Łódź.

SKONECKI przegrał z Llamasem

Nasz reprezentant Skonecki, który po zwycięstwie nad Włochem Merio zakwalifikował się do finału międzynarodowego turnieju tenisowego w San Remo, w niedzielę, 20 bm., spotkał się z Llamasem. Mecz ten rozegrany został przy 30 stopniowym upale i zakończył się zwycięstwem Meksykanczyka 6:1, 6:1, 4:6, 6:4.



Mistrzostwa Polski młodych ping-pongistów

Gwóźdź i Sojak zdobywają tytuły Białostoczanie odpadli w eliminacjach

Mistrzostwa Polski juniorów i junierek w tenisie stołowym zgromadziły w hali Jagiellonii 30 zawodników i 10 zawodniczek. Wzięli w nich udział niemal wszyscy czołowi ping-pongści Polski.

Mistrzostwa rozpoczęły rozgrywki w 5 grupach eliminacyjnych, które okazały się nieszczerliwie dla białostockich reprezentantów. Wszyscy nasi zawodnicy (a było ich 6) „wysiedli” w eliminacjach. W reprezentacji Bia-

legostoku zabrakło dwóch najlepszych zawodników — Borowski i Perzanowski. Poziom mistrzostw był dobry i w zupełności dał obraz jak kształtuje się czołówka najlepszych a zarazem najmłodszych tenisistów stołowych kraju. Dużym dopingiem w mistrzostwach był fakt, że zdobywcy 3 pierwszych miejsc startować będą na Międzynarodowych Mistrzostwach Skandynawii w Sztokholmie.

Przed XI Wyścigiem Pokoju

Kowalski i Jankowski prowadzą po II eliminacjach

W niedzielę 20 bm. odbył się drugi wyścig eliminacyjny kolarzy przed ustaleniem składu polskiej reprezentacji na XI Wyścig Pokoju. 193 kilometry trasa prowadziła z Kłodzka przez Ząbkowice Śl., Paczków, Nysę, Brzeg, Olawę do Wrocławia. Podobnie jak i w sobotnim wyścigu, na mecie drugiej eliminacji w pierwszej dziesiątce znalazło się pięciu kolarzy. Zwyciężył Wiśniewski przed Kowalskim, Jankowskim i Pruskim.

W przeciwieństwie do sobotniego wyścigu (wygrał Królik), kiedy kolarzom towarzyszyło słońce, niedzielny rozegrano podczas pochmurnej pogody przy dość sil-

nym, okresami przeciwnym lub bocznym wietrze.

WYNIKI DRUGIEJ ELIMINACJI:
1. Wiśniewski (Lechia) — 5.27.32; 2. Kowalski (Lechia) — 5.27.32; 3. Jankowski (Gwardia) — 5.27.32; 4. Pruski (LZS) — 5.27.32; 5. Kamiński (Gwardia) — 5.27.33; 6. Pancek (Flota) — 5.27.35; 7. Osiak (Start) — 5.28.23; 8. Domański (Legia) — 5.28.45; 9. Geszka (Gwardia) — 5.28.48; 10. Więkowski (Legia) — 5.28.49.

PO DWÓCH ELIMINACJACH:
1. Kowalski 8.28.56
2. Jankowski 8.28.56
3. Pancek 8.28.57
4. Fornalczyk 8.31.06
5. Królik 8.31.06
6. Głowaty 8.31.11
7. Osiak 8.32.44
8. Więkowski 8.33.10
9. Geszka 8.33.12
10. Pruski 8.33.53

Kolarskie mistrzostwa klubów

W Białymstoku odbyły się w niedzielę kolarskie mistrzostwa dwóch klubów — Włókniarza i Gwardii. Doskonale uczyli działacze klubów, łącząc swe mistrzostwa. W rezultacie na starcie stanęła duża grupa kolarzy która wytworzyła większą rywalizację. W wyścigu na 75 km zwyciężył Burak (Włókniarz) przed startującym poza konkursem Kiczajllą (Cresovia). Sukces Buraka daje mu tytuł honorowy Włókniarza, ponieważ jako jedyny zawodnik licencjonowany musiał startować w kategorii kartowiczów. Mistrzem Włókniarza na rok 1958 został Łuckiewicz a Gwardii Janukowicz.

A oto wyniki:
1. Burak (Włókniarz) — 2.02.46, 2. Kiczajllą (Cresovia) — 2.06.11, 3. Popławski (Jagiellonia) — 2.10.20, 4. Janukowicz (Gwardia) — 2.10.20, 5. Łuckiewicz (Włókniarz) — 2.15.04, 6. Głowacki (Włókniarz) — 2.15.07, (II) Przed 11 Wyścigiem Pokoju Wiśniewski pierwszy na mecie we Wrocławiu

11. Chwiendacz	8.34.10
12. Wiśniewski	8.36.22
13. Podobas	8.37.11
14. Czarnecki	8.38.56
15. Komuniewski	8.59.50

W poniedziałek do ostatniej eliminacji dopuszczono wszystkich 33 kolarzy sklasyfikowanych w drugiej eliminacji.

I LIGA

Gwardia Warszawa — Lechia Gdańsk 5:1 (4:0), Polonia Bydgoszcz — Górnik Zabrze 0:0, Budowlani Opole — Ruch Chorzów 1:1 (0:0), Polonia Bytom — Legia Warszawa 2:0 (2:0), Stal Sosnowiec — LKS Łódź 1:5 (0:2), Wisła Kraków — Cracovia 1:2 (0:1)
1. Polonia Bytom — 8:2 14:3
2. Gwardia W-wa — 7:1 15:6
3. Górnik Zabrze — 7:3 18:7
4. Ruch Chorzów — 7:3 9:4
5. Legia W-wa — 5:5 8:8
6. LKS Łódź — 4:4 11:8
7. Polonia Bydg. — 4:6 7:13
8. Lechia Gdańsk — 4:8 7:14
9. Cracovia — 4:6 6:12
10. Budowlani Op. — 4:6 5:11
11. Wisła Kraków — 3:7 8:11
12. Stal Sosnowiec — 1:9 5:13

II LIGA

Lechia Grodzisk — Gwardia Białystok 1:0, Warszawianka — Bzura 2:1, Okęcie — LKS Łomża 10:0, Polonia — Buragan 2:5, Mazur Karczew — Mazur Elk 0:2, Lotnik — Varsovia 1:3, Orzeł — Legia 1B 4:0.

1. Varsovia	10:0 21:4
2. Orzeł	9:3 19:10
3. Polonia	9:3 17:9
4. Okęcie	8:2 29:5
5. Mazur Elk	8:2 10:3
6. Legia 1B	7:5 19:11
7. Buragan	7:5 10:12
8. Lotnik	5:5 11:11
9. Lechia	5:5 5:8
10. Bzura	4:5 7:14
11. Znicz	3:7 10:13
12. Mazur Karczew	3:9 6:12
13. Warszawianka	2:10 5:25
14. Gwardia	2:8 3:12
15. LKS Łomża	0:10 3:20

KWIATKOWSKI 16,74w kuli

W zawodach lekkoatletycznych zorganizowanych na otwarcie sezonu w Bydgoszczy, najlepsze wyniki uzyskano w rzucie kulą. Zwyciężył dobrze dysponowany Kwiatkowski rezultatem 16,74 m przed Auksztulewiczem — 16,59 m (oba Zawisza).

Na białostockim ringu

13 : 7 dla stołecznej Skry Tragedia Aronowicza

Niedzielnym, towarzyskim meczu bokserki Polonia Białystok — Skra Warszawa

Szachy POLONIA w ekstraklasie

Zgodnie z przypuszczeniami, zwycięzcą białostockiego turnieju szachowego został zespół stołecznej Polonii, który tym samym awansował do ekstraklasy.

Warszawska Polonia wygrała wszystkie mecze zdecydowanie, a najkorzystniejszy rezultat z szachistami stolicy uzyskało białostockie Ognisko (2,5:4,5). Warto dodać, że w ramach meczu Polonia — Ognisko doszło do dużej niespodzianki w postaci porażki reprezentanta Polski Szuk-szty (P) z Cywikiem (O).

Nasze Ognisko zajęło ostatecznie 3 miejsce (za Polonia i Startem Lublin, a przed Społem Łódź i Pogonią Siedlce). Najlepiej w zespole białostockim zaprezentowali się Dziatkowska i Bogdan Bieluczyk, zdobywając po 3,5 pkt. na 4 możliwe. (ko)

KTO TAK TYPOWAŁ

W konkursie Toto-Lotka na dzień 20 kwietnia br. wpłynęło 10.601.944 rozwiązań. Tak więc na nagrody 5-ciu stornii przypada kwota 10.601.944 zł.

Losowanie konkursu Toto-Lotka odbyło się w dniu 20 kwietnia br. w Kaliszu, w przerwie spotkania piłkarskiego o mistrzostwo II ligi Calisia Kalisz — Górnik Wałbrzych.

Wylosowano następujące dyscypliny sportowe:

1. bieg z przeszkodami	nr 4
2. bieg na przełaj	nr 5
3. hokej na lodzie	nr 9
4. narciarstwo	nr 19
5. rugby	nr 27
6. skoki do wody oraz dodatkowa	nr 33
7. skok w dal	nr 34

wywołał duże zainteresowanie gromadząc w hali WOP około 1 tysiąca widzów. Nic dziwnego. U schyłku sezonu pięciarskiego nikt z białostockich entuzjastów boksu nie chciał przegapić jednej z nielicznych zresztą okazji do obejrzenia walk.

Po pojedynkach stojących na przeciętnym poziomie mecz zakończył się zasłużonym i przekonującym zwycięstwem gości 13:7.

Najładniejszą walkę stoczyli w wadze piórkowej II Borysewicz i Lubnicki. W walce tej sędzia Kretowicz nader rzadko musiał interweniować, a Borysewicz, przeważając wyraźnie przez trzy rundy potwierdził swą dobrą formę.

Swego rodzaju dramat przeżył Aronowicz. W połowie trzeciego starcia w ferworze walki został popchnięty przez przeciwnika i padł na ring, uderzając silnie tyłem głowy o deskę. Powstał wprawdzie, jednak do kontynuowania walki nie był już zdolny. Do chwili przerwania pojedynku Aronowicz nieznacznie prowadził na punkty.

Wyniki techniczne:
W wadze muszej Pelka (S) po dobrej walce wypunktował Szerszmita (P), w koguciej Chomiszczak (S) stosunkiem głosów 2:1 wygrał na punkty z ambitnym Pietrowiczem (P), w piórkowej I Milewski (S) uległ na punkty Kowalczyńskiemu (P), w piórkowej II Lubnicki (S) przegrał zdecydowanie na punkty z Borysewiczem (P), w lekkiej Maćkowiak (S) wysoko wypunktował Matulewicz (P), w lekkośredniej Lang (S) zremisował z Jurczakiem (P) — werdykt ten krzywdzi boksera Skry, w półśredniej Andrzejewski (S) uległ na punkty Baszeniowi (P), w lekkośredniej Mazurek (S) znokautował w I rundzie Iwa-

nowicza (P), w średniej Błociszewski (S) wygrał w III starciu przez tko z Aronowiczem (P) i w półciężkiej Kazanowski (S) zwyciężył w II starciu przez ko bardzo surowego Nalewajkę (P). (ko)



Przez skrzynię skacze Pasocznik.

Kiedy przyszedłem, trening właśnie był już rozpoczęty. Dziewczęta biegając dookoła sali wykonywały jakieś zwroty w lewo i w prawo, podskoki itp. To wszystko jak się potem dowiedziałem, było tylko przygotowaniem — rozgrzewką do właściwych ćwiczeń. Gimnastyka jest niewątpliwie jedną z najbardziej trudnych dyscyplin sportowych, wymagających szczególnie systematycznych i pilnych treningów.

Na równoważni

Tym też chyba w pewnej mierze należy tłumaczyć niechęć młodzieży do jej uprawiania.

W czasie krótkiej przerwy rozmawiam z trenerem. Okazuje się, że sekcja gimnastyczna Międzyszkolnego Klubu Sportowego w Białymstoku istnieje i pracuje już drugi rok.

W tej chwili trenuje w niej 23 dziewczęta i 20 chłopców.

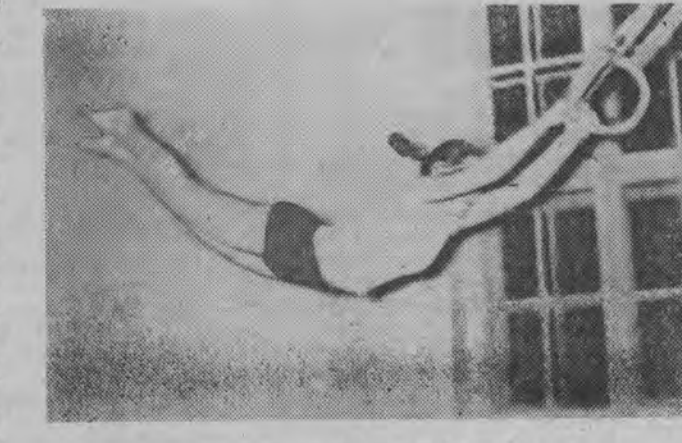
Większość zreszonych w tej sekcji to młodzież ze szkół ogólnokształcących. Najstarsza zawodniczka liczy sobie lat 20, najmłodsza zaś 13. Jak się okazało, tre-



Na równoważni — Zywila Rudzka.



Przy drabinkach.



Halina Syberska ćwiczy na kółkach.

nowały właśnie intensywnie przed mistrzostwami okręgowymi w gimnastyce. Najlepiej ćwiczą: Rudzka, Pasocznik, Stolarczyk i Sokół.

Dowodem tego, że gimnastyczki MKS reprezentują już dość dobrą klasę, jest ich udany start w ubiegłorocznych mistrzostwach Polski juniorów w gimnastyce. Rudzka uplasowała się wówczas w pierwszej dziesiątce. Drużynowo poza konkursem zajęły wtedy IV miejsce, które przy silnej konkurencji uznać należy niewątpliwie za osiągnięcie.

Tekst i zdjęcia: Z. Zaremba